

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 10 marca 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—ru 20 groszy. Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
GLEBKIE — ul. Zamkowa 80  
GRODNO — Plac Batorego 8  
KAMIEN KOSZYRSKI — Związek Ziemiań  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOLPCE — ul. Piłsudskiego  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9  
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24.

### Stronnictwo krakowskie.

W niedzielę 4 marca miało miejsce w Krakowie zebranie Stron. Pracy Narodowej. Energia i głęboko przemyślany program polityczny księcia Janusza Radziwiła, tego pierwszorzędnego polityka Polski, ożywiło to stronnictwo i popchnęło na drogę pracy organizacyjnej.

Za stołem prezydjalnym zasiadli prezes stronnictwa hr. Zdzisław Tarnowski, wiceprezes hr. Stanisław Bardeni i sekretarz p. Konstanty Grzybowski. Obok zajęli miejsca: prezes oddziału warszawskiego prawnicy nar. ks. Janusz Radziwił, delegat organizacji zachowawczej prawnicy państwowej ks. Eustachy Sapieha, delegaci warszawskiego oddziału: hr. Wojciech Rostworowski i p. Artur Dobiecki, delegat lwowskiego oddziału p. K. Botoz-Antoniewicz i delegat łódzkiego oddziału Dr. A. Solański.

W swej mowie powitał hr. Zdzisław Tarnowski w tych słowach wyraził się o Pol. Org. Zach. Pracy Państw:

„Myśl nasza polityczna zjednywa sobie coraz więcej zwolenników, a ze Stronnictwem „Państwowej Pracy Zachowawczej” warszawsko-wileńskim, weszliśmy w bliski kontakt, którego wyrazem jest wybrana już z obu stron wspólna Komisja porozumiewawcza. Pozostaje jedna organizacja zachowawcza, z którą dotychczas nie porozumieliśmy się, ale ufam, że i to jest już tylko kwestią niedługiego czasu. Wówczas zaledwie doniosły fakt, że w Polsce będzie jeden konserwatywny front.

„A teraz witam delegata warszawsko-wileńskiego Stronnictwa „Państwowej Pracy Zachowawczej” księcia Eustachego Sapieha, którego obecność tutaj prawniczo sobie cenimy i do którego współdziałania z nami, dzięki zaleceniu jego umysłu i charakteru, oraz dzięki poważaniu, jakie ma na Litwie, wielkie przywiązujemy nadzieje. Proszę też, byś Mości Książę zechciał wyrazić koleżeńskie swemu w Prezydium naszego Stronnictwa, byłemu regentowi księciu Zdzisławowi Lubomirskiemu nasz serdeczny żal, że nie mógł niestety, tak jak mi zapowiedział, przyjechać na nasze zgromadzenie.

Na to powitanie odpowiedział prezes Org. Zach. Pr. Państw. ks. Eustachy Sapieha.

### Przemówienie ks. Sapiehy.

Odpowiadając na zwrócone do siebie przez przewodniczącego słowa ks. E. Sapieha wyraził przedewszystkiem podziękowanie za zaproszenie go jako przedstawiciela organizacji zachowawczej prawnicy państwowej na walne zebranie oddziału Prawicy Narodowej w Krakowie i równocześnie wielki żal z powodu niemożności przybycia ks. Zdzisława Lubomirskiego, którego sprawy rodzinne zatrzymały w Warszawie. Przeżyjemy w tej chwili nadzwyczaj ważny w naszym życiu państwowym okres. Mimo odzyskania niepodległości i rozmaitych doniosłych wydarzeń, wytworzył się w narodzie polskim zaraz po wojnie pewien stan psychologiczny, który dawał wszystkim miejsce tylko nie zdrowemu rozsądkowi. Na tle tej chorobliwej psychozy zaczęły rozmaite niskie instynkty górować w życiu politycznym narodu. Demagogia zapanowała wszechwładnie, Wszewładztwo sejmowe usunęło na długi czas od wszelkiego wpływu tych, którzy nie chcieli do tej demagogii się nachylić, ani jej dla swych celów politycznych używać. W ten sposób wszystkie zachowawcze elementy w kraju o stopniu daleko wyższym, niż by się to zdawać mogło, zostały zmuszone do milczenia i bezczynności. Wielką zasługą Prawicy Narodowej jest, że stworzywszy szkołę, posiadając rutynę władzy państwowej i znając lepiej, niż jakiegokolwiek inne stronnictwo w Polsce, potrzeby narodu i potrzeby państwa, przetrwała ten okres apatii koniecznej i doczekała się momentu, kiedy rozbudzenie lepszych instynktów w narodzie dało temu stronnictwu możliwość rozpoczęcia na nowo swej działalności. Od 8 miesięcy zbudziła się Polska z pewnego letargu. Zrozumieliśmy wszyscy, że wszechwładztwo parlamentu należy do przeszłości, że ratem droga stoi otworem dla wszystkich tych, którzy dzięki swojej indywidualności, dzięki swojemu patriotyzmowi i swoim zdolnościom mogą się krajowi przysłużyć. — W ten sposób stronnictwo krakowskie rozpoznało nowe życie; świadczy o tem również utworzenie nowych oddziałów w Warszawie, Łodzi i Lwowie i o przestąpieniu się wpływów konserwatywnych na całą Rzeczpospolitą, ten sam fakt był bodźcem, który po-

## Doniosłe spotkanie

Min. Zaleski i min. Stresemann ustalili plan działania.

GENEWA, 9 III. PAT. Spotkanie ministrów Stresemanna i Zaleskiego nastąpiło dziś o godz. 5 ej popołudniu. Rozmowa trwała przeszło godzinę. Wychodząc od ministra Stresemanna minister Zaleski oświadczył zebranyemu dziennikarzom, że sprawy są na dobrej drodze i że po zbadaniu ich przez zainteresowane rządy zostaną one niewątpliwie pomyślnie rozwiązane.

GENEWA 9 III. PAT. Ministrów Zaleski i Stresemann omówili szereg interesujących oba państwa a nie rozstrzygniętych dotychczas zagadnień handlowych i gospodarczych. Ustalili oni plan działania, który przedstawiony będzie obu rządów do zatwierdzenia. W pierwszym rzędzie podjęte będą na nowo i to w najbliższym czasie rokowania gospodarcze. Po rozmowie z ministrem Zaleskim odwiedził Stresemanna Briand. W wyniku konferencji Brianda ze Stresemannem, ten ostatni ma podobno zostać upoważniony do zamianowania w porozumieniu z pozostałymi członkami Rady Ligi obywatela kanadyjskiego członkiem komisji rządzącej okręgu Saary na miejsce Stephensa. W sprawie utworzenia międzynarodowego korpusu straży kolejowej w okręgu Saary nastąpiło zbliżenie pomiędzy stanowiskami obu ministrów.

### Szczegóły spotkania.

BERLIN, 9—III. Pat. „Vossische Ztg.” mówiąc o rozmowie ministra Zaleskiego z ministrem Stresemannem stwierdza, że rozmowa ta rozpoczęła się w genewskich naradach politycznych. W rozmowie, która toczyła się w języku angielskim nie brał udziału ani sekretarz stanu v. Schubert ani poseł Rauscher, który był obecny tylko na jej początku. Specjalny sprawozdawca związku niemieckich wydawców dzienników donosi, że wynik rozmowy odpowiadał oczekiwaniom i że zasadniczo nie jest niezadowolający. Nie można było oczekiwać, aby na miejscu w Genewie doszło do wyników w sensie materialnego porozumienia w sprawach będących w zawieszeniu. Ponieważ p. Zaleski bierze udział w przyjęciu wydanem dziś wieczorem przez p. Stresemanna, jako przewodniczącego Rady dla członków Rady, można tedy przyjąć, iż nawiązany dziś kontakt osobisty znajdzie przy tej sposobności dalszy ciąg.

### Rozmowa z Chamberlainem.

GENEWA 9 III. PAT. Dziś o godz. 4-jej po południu minister Zaleski odbył godzinny rozmów z ministrem Chamberlainem. Poruszone były zagadnienia polityki europejskiej.

### Posiedzenie Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 9 III. PAT. Rada Ligi Narodów przyjęła na dzisiejszym posiedzeniu do wiadomości przedstawione przez Chamberlaina życzenia Anglii, ażeby na przyszłość układy i umowy, zawierane pod auspicjami Ligi Narodów miały formę układów i umów, zawieranych nie pomiędzy państwami, lecz pomiędzy naczelnymi ich kierownikami. Następnie Rada wysłuchała sprawozdania komiteu, który zajmował się sprawą handlu dziewczętami. Z kolei Rada postanowiła zwołać następną ogólną konferencję w sprawach komunikacji na 26 sierpnia do Genewy. Wreszcie omawiano raport Titulesco w sprawie prawnego położenia tych państw, które nie placą składek członkowskich. Titulesco proponował w swym raporcie, aby uznać takie państwa za nadające się do usunięcia z Ligi tylko wtedy, gdy wyraźnie wykażą zamiar niewykonania zobowiązań, wynikających z paktu Ligi.

### Anglja nie tworzy koalicji antyrosyjskiej.

BERLIN, 9 III. PAT. Genewski korespondent „Taegliche Rundschau” podaje następujące uwagi jednego z bawiących w Genewie czołowych dyplomatów zagranicznych: Prawdą jest, że sprawa stosunków angielsko-rosyjskich oraz położenie w Chinach były przedmiotem rozmów przedstawicieli poszczególnych państw w Genewie. Za bezpodstawne jednak uznać należy wszelkie pogłoski o rzekomej akcji angielskiej w kierunku utworzenia koalicji mocarstwowej przeciwko Rosji. W razie podjęcia takiej próby Anglja napotkałaby na stanowczy opór ze strony samej Ligi Narodów. Dyplomata ów oświadczył, że nie wierzy w to aby któreś z państw locarneskich nosiło się z planem porzucenia polityki zainaugurowanej w Locarno.

### Wiochy i Rumunja.

PARYŻ, 9—III. Pat. Większość dzienników omawia ratyfikowanie przez Wiochy traktatu dotyczącego Bessarabji. Według „Petit Parisien” Mussolini dąży do zapewnienia Wiochom pewnych korzyści gospodarczych, pozem zaś pragnął on wyrazić swe niezadowolnienie z oszukanych wykrętów dyplomacji sowieckiej oraz przyłączyć się do polityki angielskiej wobec Moskwy. „Journal” uważa, że fakt ten świadczy o zacieśnieniu stosunków między Londynem a Rzymem, oraz dowodzi, że w konflikcie angielsko-sowieckim walka rozgorzała już naprawdę. „Figaro” zauważa, że decyzja Wioch powzięta została w chwili, gdy wielkie mocarstwa zaczynają sobie zdawać sprawę z niebezpieczeństwa propagandy sowieckiej. „L Homme Libre” podkreśla całkowity zwrot w polityce światowej.

### Cztery tysiące zabitych w Japonji.

TOKIO, 9 III. PAT. Według słów uchodźców z Ninnojama, wszystkie domy w tem mieście zawałyły się przy pierwszym wstrząśnieniu, grzebiąc mieszkańców pod ruinami. Niemal jednocześnie w całym mieście wybuchł pożar. Po upływie 30 minut drugie wstrząśnienie dopełniło zniszczenia, głusząc jęki rannych i umierających. Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona. Większość ofiar znaleziono w stanie zwiędłym. Według ostatnich urzędowych doniesień liczba zabitych wynosi 4.774, z czego 1.699 przypada na okręg Kioto.

wołał do życia organizację zachowawczej prawnicy państwowej w Wilnie, a następnie w Warszawie. Przeciwnicy nasi z rozmaitych obozów szczydliwi z początku, że jak grzyby po deszczu powstają w rozmaitych częściach Polski organizacje konserwatywne, że nie jesteśmy nawet w stanie wytworzyć jednego stronnictwa konserwatywnego. Panowie ci mylą się jednak w swoim sądzie. Należymy wszyscy do jednego wielkiego wojska, które po tej samej drodze idzie do odrodzenia narodu i państwa, a jeżeli, jak twierdzą, jesteśmy rozdzieleni—to dlatego, że rozmaite warunki miejscowe wymagają do tych zaciągów rozmaitych ludzi i akcji, która do tego samego celu zdąży. Wyrazem tego, jak bliscy jesteśmy sobie i naszych współ-

## Anglja antyniemiecka i Anglja antysowiecka.

I. Bismarck stwarzając cesarstwo z chwilą powalenia Austrii i Francji stwarza hegemonję Niemiec nad zachodnią połową kontynentu Europejskiego.

Hegemonja ta staje się stanem trwałym. Bismarck potrafi bowiem zwyciężone przez siebie cesarstwo wpręgnąć do swego rydwanu. Potrafi również pociągnąć ku sobie młode Królestwo Italji i stworzyć w ten sposób przymierze trzech wielkich państw, na czele których stoją Niemcy. Z tą chwilą gotowe dopiero fundamenta gmachu, którego budowę za cel sobie obrała Żelazny Kanclerz.

Bismarck stawia sobie bowiem za cel nie hegemonję w Zach. Europie, ale stworzenie potęgi światowej. Realizacja tego celu możliwa w dwójaki sposób. Jeden to zdławienie kolosu rosyjskiego i ekspansją obrzymich jego obszarów. Drugi to zgruchotanie podstaw, na których Anglja opiera światowe imperjum.

Bismarck wybierze sposób drugi. Plan stanie się niewykonalny w razie przymierza obu największych potęg na świecie. Izolacja Rosji od imperjum Brytyjskiego przedstawia się jako podstawowe zadanie Niemiec Bismarcka. Cały wysiłek kanclerza idzie też w kierunku zachowania dobrych stosunków z Rosją, w czasie gdy tworząc kolosalną flotę handlową i wojenną, stwarzając imperjum kolonialne, buduje fundament, na którym oprzeć się ma potęga światowa Niemiec.

Bismarck odsunął od rządów w nielase umiera. Na tronie Anglii zasiadł znakomity polityk, w osobie Edwarda VII. Dyplomata Wilhelma II nie umie zapobiec oziębieniu się stosunków niemiecko-rosyjskich. Ale Niemcy wzrastają z przerażającą szybkością. Ekspansja przemysłu niemieckiego fenomenalna. Flota handlowa i wojenna ogromna. Niemcy zaczynają być groźne dla wszechwładnej dotąd pani oceanów.

Zadaniem polityki angielskiej będzie wyszukanie fatalnego błędu dyplomacji niemieckiej, a więc faktu oziębienia się stosunków niemiecko-rosyjskich i zbliżenia Rosji do Francji. Utrwalił ten stan i nie dopuścić do jego zmiany staje się kapitalnym problemem polityki europejskiej Edwarda VII. Wzły rosyjsko-francuskie zacieśniają się pod wpływem nieopatrznej polityki Wilhelma II. Powstanie entente wezła rosyjsko-francuskiej z imperjum brytyjskim mobilizuje w obozie antyniemieckim dwie potęgi świata. Ponadto następuje wyraźne przesunięcie się formalnie jeszcze sprzymierzonej Italji ku orbicie wpływów powstałej entente.

### II.

Wielka wojna wyraca faktyczny stan sił. Wywołana przez nią rewolucja rosyjska pozbawia Francję prawego skrzydła w Europie.

Na możliwość sojuszu Niemiec z Rosją Sowiecki patrzy Francją z trwożą. Udany atak rosyjsko-niemiecki na status quo wytworzony traktatem Wersalskim we Wschodniej Europie, jest zwycięstwem równowagi sił powstałej w miejsce hegemonji Niemiec r. 1914. Zwycięstwo takie pozbawiając Francję jej nowego prawego skrzydła niweczy owoce drogo okupione go zwycięstwa.

Inaczej patrzy po wojnie na możliwość sojuszu rosyjsko-niemieckiego imperjum Brytyjskie. Wspólne niebezpieczeństwo przed wzrastającą potęgą niemiecką dało mu powód do podania ręki bezpośrednio zagrożonej Francji. Ale już początek w. XX ukazał Stany Zjednoczone i Japonję jako dwie wschodzące potęgi światowe. Po zdruzgotaniu Niemiec zostają się na placu boju trzy potęgi rywalizują-

ce do władztwa na oceanach. Układ waszyngtoński władztwo to pomiędzy nie dzieli i determinuje przyszłość polityki angielskiej. Utrzymać się przy obrzymim stanie posiadania stanowić będzie program polityczny imperjum. Będzie to program maksymalny wobec niemożności dorównania przerażeniemu tempu wzrastania Stanów Zjednoczonych. Wobec przyspieszonej wojny ewolucji dominacji w kierunku niepodległości. Wobec ukazywania się koszar na gruzach cesarstwa rosyjskiego: państwa S.S.S.R., którego destrukcyjna propaganda ideowa nie ograniczając się do azjatyckich domen imperjum sięgnie do Afryki.

Punkt ciężkości polityki światowej przesuwa się wyraźnie z Europy na Daleki Wschód i Daleki Zachód, a z nim i punkt ciężkości polityki imperjum Brytyjskiego. Po klęsce Niemiec upada możliwość rywalizacji z ich strony na terenie światowej polityki angielskiej. Możliwość zwycięstwa równowagi sił Europy powojennej obchodzić będzie Anglię o tyle, o ile fakt ten stałby się mógł powodem zwinięcia światowego status quo. Moment ów kreśli ściśle granice dla realnego interesu imperjum w problemach Europy powojennej.

Traktat Wersalski druzgocąc rywalizację Niemiec z Anglią zniszczył podstawy ekonomiczne Europy r. 1914. Z upadkiem ekonomicznym Niemiec utraciła Anglja kapitałny rynek zbytu. Upadek ekonomiczny Rosji uniemożliwił skierowanie ku niej gospodarczej ekspansji, która byłaby w stanie wyrównać poniesioną stratę. Francja zrujnowana gospodarczo. Nowokreowane państwa środkowej Europy, zniszczone wojną, aby ukonstytuować się politycznie i gospodarczo potrzebują dłuższego okresu. Status quo traktatu Wersalskiego przez wiele lat nie zastąpił dla Anglii podstaw ekonomicznych systemu hegemonji Niemiec nad zachodnią połową kontynentu. Hegemonja ta z wzrastającym terenem ekspansji na całym świecie stawać się zaczynała groźną dla imperjum. Z chwilą usunięcia tej groźby polityka Anglii wobec Niemiec pójdzie w kierunku odzyskania w nich utraconego rynku zbytu.

Dla Francji Niemcy są dalej groźnym współzawodnikiem. Problem oskrzydlenia i szachowania Niemiec jest po wojnie problemem polityki francuskiej. Po klęsce Niemiec upada możliwość rywalizacji z ich strony na terenie światowej polityki angielskiej. Rywalizacja na tym terenie widoczna jest gdzieindziej.

Na najbliższą przyszłość problem destrukcyjnej propagandy sowieckiej przedstawia się dla Anglii jako problem utrzymania dotychczasowego stanowiska imperjum na świecie.

Henryk A. Krasiński.

### Times o wschodniej Europie.

LONDYN, 9 III. (PAT) „Times” podaje artykuł wstępny o wschodniej Europie. Artykuł ten jest naogół zły, czyli dla Polski i stara się uspokoić opinię co do możliwości zawikłań. Główny nacisk położony jest na naucej, że minister Zaleski i Stresemann dojdą do porozumienia w Genewie, gdyż według „Timesa” obecne zerwanie polsko-niemieckich rokowań jest ściśle związane z niepokojem na wschodzie, jeżeli nie jest jego powodem. Artykuł stanowczo zaprzecza, jakimkolwiek porozumieniem polsko-angielskim, chwając ugodową pracę pos. Patka i zaznaczając, że pomimo swej nieoficjalnej dyktatury Piłsudski co do polityki zagranicznej radzi się ostrożnych doradców.

### Jan Bułhak

artysta fotograf. Przyjmuje 9-6.

### Sejm i Rząd.

Projekt zmiany ordynacji wyborczej.

WARSZAWA, 9 III. (tel. w. Słowa) Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej pos. Głabiński zgłosił wniosek o zmianę ordynacji wyborczej. Wniosek ten przewiduje zmianę ordynacji w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej i dotyczy artykułu 9 go dotychczasowej ordynacji wyborczej. Artykuł 9-ty w nowej projektowanej redakcji ma mieć brzmienie następujące: Liczba posłów zredukowana zostaje do 300 a w tem 250 z wyboru a 50 z listy państwowej. Liczba senatorów ma wynosić 1/4 liczby posłów. Ilość posłów w okręgach miejskich jak Warszawa, Kraków, Poznań, Lwów, Wilno pozostaje nie zmieniona, w pozostałych zaś okręgach zostaje zmniejszona w ten sposób, aby na każdego posła wypadło nie mniej niż 25 tysięcy głosów oddanych przy poprzednich wyborach. Dla senatorów liczba głosów wynosić ma 80 tysięcy. W pewnej części województwa Lwowskiego oraz na obszarze województw Stanisławowskiego, Tarnopolskiego, Wołyńskiego, Poleskiego i Nowogródzkiego wybory będą się odbywały w dwóch kurjach: polskiej i niepolskiej. Ilość mandatów przypadających dla tych kurj jest różna jest od decyzji Prezydenta, jednakże na każdą z tych kurj nie może przypaść mniej niż 1/3 wszystkich mandatów poselskich.

Po ogłoszeniu tego wniosku obrady komisji zostały przerwane w celu dania możności klubom przeprowadzenia dyskusji nad złożonym projektem.

### Posel Girs w Warszawie.

WARSZAWA, 9 III. PAT. Dziś o godz. 3 min. 40 przybył do Warszawy nowomianowany poseł republiki czeskosłowackiej w Warszawie p. Girs, w towarzystwie swego sekretarza dr. Hofmana. Na dworcu powitani przybyłymi w imieniu M. S. Z. radca ministerjalny Fryling i sekretarz Szcherbiński z protokolu dyplomatycznego. Pożatem na dworcu obecni byli wszyscy urzędnicy poselstwa czeskosłowackiego, zarząd czeskosłowacki «Besedy» w Warszawie oraz przedstawiciele towarzystwa Czesko-słowackiego mec. Adamski i prof. Kurnatowski. Po krótkim powitaniu wszyscy obecni przeszli do salonu recepcyjnego, gdzie nowomianowanemu posłowi przedstawione zostały osoby przybyłe na jego powitanie.

### Ordynacja wyborcza do gmin wiejskich.

WARSZAWA, 9 III. PAT. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych odbyło się posiedzenie sejmowej podkomisji administracyjnej Obrady dotyczącej drugiego artykułu projektu ustawy o ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich, a w szczególności zasad rozdziału mandatów do rad gminnych, i zakończył się przyjęciem uzgodnionego wniosku pos. Putka (Wyzw.) i Kozłowskiego (ZLN) ustalającego co następuje: Na obszarach na których obowiązuje ustawa o języku państwowym, miałyby być wybory dokonywane systemem ograniczonego głosowania.

W województwach Poznańskim i Pomorskim miałyby być zatrzymane dotychczasowy system proporcjonalny. W reszcie gmin obowiązywałyby wybory na zasadzie względnej większości głosujących z tem, że na żądanie uprawnionych do głosowania mogłyby być prowadzone wybory systemem proporcjonalnym. Przeciwno powyższemu wnioskowi wotum mniejszości zgłosił pcs. Jaworski (PPS).

Komisja administracyjna na posiedzeniu popołudniowym uchwałała reasumcję przyjętego dnia 4 b. m. artykułu drugiego projektu ordynacji wyborczej i postanowiła artykuł 2 gi przyjąć według propozycji podkomisji. Następnie przewodniczący pos. Putek zamknął posiedzenie nie wyznaczając terminu następnego.

### Wystanek Prezydenta Rzpł. tej u króla Afganistanu.

WARSZAWA, 9—III. PAT. Wystanek Prezydenta Rzeczypospolitej p. Józef Potocki radca M.S.Z. przyjęty był w dn. 28 ub. m. na uroczystej audjencji przez króla Afganistanu Amanullaha. W przemówieniu swem p. Potocki podkreślił sympatję dla Afganistanu ze strony Polski i chęć urwania nawiązanych stosunków. Król Amanullah odpowiedział w podobnym duchu, wyrażając równocześnie specjalne podziękowanie za dar Prezydenta Rzeczypospolitej. P. Potocki wziął udział w dwudniowych uroczystościach, które odbyły się z okazji święta narodowego Afganistanu.



# KURIER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH.

## Z działalności sejmików w dziedzinie podniesienia stanu rolnictwa.

W numerze «Słowa» z dn. 4 b. marca z powodu braku miejsca zmuszeni byliśmy przemieścić w podanym przez nas «Przeglądzie wysiłków podniesienia stanu drobnego rolnictwa» o poczynaniach w tym kierunku związków komunalnych. Niewątpliwie mają to samorządy szerokie pole do działania tak bezpośrednio przez organizowanie punktów doświadczalnych, pokazów, szerzenie oświaty i t. p. jak pośrednio przez finansowanie fachowych organizacji rolniczych.

W świetle cyfr działalności sejmików za r. 1926 przedstawia się następująco (cyfry w złotych).

Sejmiki	Prelimi- nowano	Wyrz- czono	Pozosta- ło
Postawski	25217	21009	4208
Wileński-Trocki	24675	17871	6804
Osmiański	11801	8763	3037
Brasławski	99606	38662	60944

O innych sejmikach danych o wykonaniu budżetu w dziedzinie rolnictwa na razie nie posiadamy. Co do sejmiku Brasławskiego, należy wyjaśnić iż znaczna suma niewykonanego preliminarza powstała skutkiem niewykorzystania w roku sprawozdawczym sum prelininowanych na melioracje (obniżenie poziomu wody jezior).

Z główniejszych pozycji preliminarza rozchodowego należy wymienić: kupno buhai rasowych, organizacja pokazowego żywienia, nagrody za lepsze obory i gospodarstwa, za pomoci organizacjom młeczarskim, Związkowi kółek rolniczych, subwencje Stacji doświadczalnej w Bieniakoniach, zakup maszyn do czyszczenia ziarna, zakup lepszych gatunków ziół i roślin pastewnych, założenie doświadczeln. urzędzanie pokazów hodowlanych, organizowanie bibliotek, walka ze szkodnikami, melioracje i t. p.

Intensywność działalności poszczególnych sejmików wykazuje znaczną różnicę, co swój wyraz znajduje chociażby w stosunku procentowym wydatków w dziedzinie rolnictwa do ogólnego budżetu, wahającym się od 3 do 14 proc. Z drugiej strony i traktowanie tych lub innych działów rolnictwa (hodowla, produkcja roślinna i t. p.) przez poszczególne sejmiki nie jest równomierne. Na te okoliczności zwrócono już uwagę na ostatnim zjeździe starostów. Wystrzeżenie wówczas jako dezzyderat, by sejmiki na potrzeby rolnictwa asygnowały mniej więcej równomiernie do 10 proc. ogólnego budżetu.

W roku bieżącym, sądząc z uchwalonych preliminarzy na r. 1927, sejmiki wykazywały tendencję do zwiększenia dotychczas prelininowanych sum na rolnictwo. (h)

### INFORMACJE.

**P. minister Eberhardt o naszem kolejnictwie.**

Pod przewodnictwem p. ministra Klarnera odbyło się onegdaj zebranie w stowarzyszeniu techników polskich w Warszawie, na którym p. minister

Eberhardt wygłosił odczyt na temat: «Polskie koleje państwowe od 1924 roku do chwili obecnej».

Cyfry, na których opierał się w swym odczyście prelegent, pochodzą ze źródeł urzędowych. Długość eksploatacyjna naszej sieci kolejowej normalno-torowej wynosi około 16000 km. z wąskotorówkami 21.000 km. Według długości sieci Polska zajmuje trzecie miejsce w Europie. Początkowo koleje polskie znalazły się w ciężkich warunkach: odziedziczona po zaborcach sieć kolejowa, zniszczona przez wojnę, nie odpowiadała nowopowstałym stosunkom wewnętrznym, występowała konieczność unifikowania warunków, panujących w trzech zaborach poza tym ciężkie warunki polityczne i ekonomiczne utrudniały gospodarkę kolejową.

Zestawienia porównawcze, na których opierał się prelegent, odnoszą się do roku 1911 w państwach zaborczych i 1925 roku w Polsce. Od roku 1924 widzimy pewną poprawę w stosunkach kolejowych. Wyzyskanie taboru poprawiło się, zarzut przeludnienia kolei staje się obecnie nieaktualnym, zdaniem więc mówcy, koleje państwowe wyszły już od roku 1925 z okresu deficytowego. Wewnętrzny ruch towarowy, jak również tranzyt wzrasta. Koleje polskie to przedsiębiorstwo pewne, chociaż niskoprocentowe.

Zysk kolei z 1926 roku, w porównaniu z ubiegłymi latami, wzrósł znacznie, zadowolając dużo, ale nie wszystko strajkowi węglowemu w Anglii, oraz ograniczeniu w wydatkach (niedostateczna konserwacja i niskie płace). Przeciętny zysk kolei przed wojną wynosił około 6 proc. w Polsce zdaniem mówcy, musimy spodziewać się od 2-3 proc. wzywając pod uwagę nadmierne obciążenie kolei przez konieczność utrzymania strategicznych linii i inne ciężkie warunki.

Obecnie ministerstwo kolei żelaznych przystąpiło do rewizji taryf.

**Ustawa o zapobieganiu upadłości.**

W zainteresowanych ministerstwach ugodniana jest obecnie opracowywana już projekt ustawy o zapobieganiu upadłości.

Dotyczy o specjalnie województw wschodnich i lubelskiego, gdyż dawny rząd rosyjski i okupacyjne władze austriackie nie wprowadziły ustawy tej, podczas gdy Beseler jako generał-gubernator warszawski odpowiedzialnie rozporządzenie z mocą obowiązującą dla terenu b. okupacji niemieckiej w Kongresówce wydał.

Wiadomem jest na razie, że nowa ustawa w każdym razie nie będzie podobna do odpowiedniej ustawy austriackiej, gdzie istnieje t. zw. ugodnia i redukcja długów, która ułatwiała zawieranie fikcyjnych umów dla celów fikcyjnego obniżania długów.

**Rozporządzenia wykonawcze do ustawy o reformie rolnej.**

Od dłuższego czasu w M. R. R. prowadzone są bardzo intensywnie prace zmierzające do wydania rozporządzeń wykonawczych przewidzianych w ustawie z dnia 28/XII 25 r.

Ostatnio na porządku dziennym jest sprawa, przewidzianej w art. 83 ustawy likwidacji w trybie rozporządzenia Rady Ministrów tych funduszy, które przeznaczone były na cele, związane ze sfinansowaniem parcelacji i osadnictwa. Fundusze takie tworzone były na podstawie zarówno przepisów ogólnych jak i dzielnicowych oraz na mocy ustaw skarbowych. Zasady likwidacji tych funduszy zostały już opracowane w M. R. R. i w najbliższej przyszłości likwi-

acja ta zostanie przeprowadzona w ten sposób, aby osadnicy oraz inne osoby, które, korzystały z pomocy wyżej wspomnianych funduszy mogły na zasadach dotychczasowych spłacać zaciągnięte pożyczki, jednakże bez różniczkowania źródeł tych pożyczek.

Takie ułatwienie sprawy da o gromne uroszczenie zarówno dla osób zainteresowanych jak i dla instytucji bankowych ściągających te pożyczki.

**Bilans Banku Polskiego.**

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę lutego r. b. wykazuje w dalszym ciągu wzrost zapasu kruszców i złota i srebra o 2,6 milj. zł. do sumy 149,2 milj. zł., oraz wzrost zapasu walut i dewiz netto o 9,1 milj. zł. do sumy 229 milj. zł.

Portfel wekslowy powiększył się o 1,1 milj. zł. (29,1 milj. zł.), pożyczki zabezpieczone zastawami o 342 tys. zł. (10,7 milj. zł.). Saldo na rachunkach zrywnych i innych zobowiązań, jak zwykle na ultimo, zmniejszyło się o 19,3 milj. zł. (21,5 milj. zł.). Obieg biletów bankowych powiększył się o 50 milj. zł. i wynosi 633,5 milj. zł.

Znaczący jednak należy, że zapas kruszców i walut szacując jako pokrycie obiegu biletów bankowych w stosunku do 1 stycznia b. r. przeszło o 71 milj. zł.

**Projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników.**

Ministerstwo pracy i opieki społecznej przeszło członkom rady prawniczej, członkom rady ubezpieczeń społecznych, członkom sejmowej komisji obrony pracy i senackiej komisji gospodarstwa krajowego oraz organizacjom pracodawców i robotników projekt ustawy o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania, a ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego.

**Otwarcie Rady Finansowej.**

Uroczyste otwarcie rady finansowej przy ministrze skarbu nastąpiło około 20-go b. m. Minister Czechowicz wygłosił expose o stanie finansowym państwa, a następnie przedłożył projekt ustawy o przebudowie finansowej państwa.

Rada finansowa natychmiast przystąpi do pracy i rozpocznie badanie tych projektów.

**Nasze zapasy zboża wystarczą do nowych zbiorów.**

Jak obliczają władze rządowe, pomimo, iż urodzaj tegoroczny był gorszy, niż za lat poprzednich, jednakże istniejące zapasy zboża wystarczą do nowych zbiorów, tembardziej, że w ostatnich czasach na rynek krajowy dostarczone zostały kontyngenty zboża rumuńskiego i rosyjskiego.

Ostatnio stosowane ograniczenia wywozowe wpłynęły tamująco na eksport zboża krajowego. W styczniu wywieziono 1300 ton zboża, zaś w pierwszej połowie lutego zaledwie 340 ton. Znaczący należy, że aż do połowy lutego wywozowe ograniczenia wygasają z dniem 1-go kwietnia, to jednak w razie potrzeby rząd ograniczenia te przedłuży.

**Przegląd wydawnictw.**

«The Polish Economist». W zeszytach Nr 3-1927 rozprawy w sprawie kwestji zerwania rokowań handlowych niemiecko-polskich w artykule: «The breaking off of the German-Polish commercial treaty negotiations», w sprawie roli Państwa Polskiego oraz jego stosunku do innych państw europejskich, a w szczególności do Niemiec, poświęcone są również artykuły: «Progress in the year 1926», «Poland's share in the economic reconstruction of Poland», «The significance of the stabilisation of currencies». Parek specjalnie w tym celu wykonanych mapek oraz ilustracyjny dodatek, dotyczący dnia 21 i zniszczeń wojennych w Polsce, składają się na całość tego zeszycu.

Z innych artykułów, zasługujących na uwagę, wymienić należy «The metal industry in Poland», oraz sprawozdania z działalności stanu zatrudnienia, rachunku cen, handlu zagranicznego, Banku Polskiego oraz miesięczne sprawozdania z rynków krajowych.

**KRONIKA MIĘJSCOWA.**

— **Zebrań wydziałów rolno-g i hodowlanego Wil. T-wa Rolniczego** W dniu 14 i 15 b. m. w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego odbędą się zebrań wydziałów rolno-g i hodowlanego.

— **W poniedziałek t.j. 14-go o godz. 11 rano** zebranie wydziału rolno-g z następującym porządkiem dziennym:

Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania wydziału, referat p. M. Jajłowickiego: «O nowych metodach w rolnictwie i o możliwości intensyfikacji warsztatów rolnych w Wileńszczyźnie»; referat p. J. Borowskiego: «Krytyczny rzut oka na system Burmester-Lossow, oraz co należy przedwzyskiwać czyniąc dla podniesienia dochodowości gospodarstw na Wileńszczyźnie». Sprawy bieżące i wolne wnioski. O 5-tej po poł. dyskusja nad referatami wygłoszonymi na zebraniu wydziału rolno-g.

— **We wtorek o godz. 11 rano** zebranie wydziału hodowlanego. Odczytanie poprzedniego protokołu, referat p. W. Szczekini-Krotowskiego: «wyniki otrzymane przez Warszawski Związek Kontrolny Obór» — referat p. W. Plewińskiego: «Sposoby podniesienia hodowli w województwach Północno-Wschodnich». Sprawy bieżące i wolne wnioski. Goście mile widziani.

— **Przepięty Wileńską Stacją Oceny Nasion**. Związek Kółek i Organizacji Rolniczych ziem Wileńskich i Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego zwraca się do sprzedających i nabywających nasion rolnicze, o zgodę i lesne z apelem wymagania oceny tych nasion i stwierdzenia ich dobroci na Wileńskiej Stacji Oceny Nasion. Dokończony na Stacji badania jakości nasion rolniczych wykazują w wielu wypadkach niską siłę kiełkowania, duże ich zanieczyszczenie i wilgotność. Nasiona zbożowe bardzo często posiadają małą wagę h. kłosa. Osobliwie doniosłą jest sprawa zanieczyszczenia nasych koniczyn kanianką, która jest okropną plagą dla rolnictwa. W roku bieżącym jedna ze zbadanych na Stacji próbek koniczyn czerwonej zawierała 8,120 ziaren kanianki w jednym kilogramie. (Norma dla zawartości kanianki w koniczynach jest najwyższe 10 ziaren na kilogram).

— **Przebieg choroby**. W ostatnim tygodniu przelazła na wschódzie.



## Dr. Kazimierz Kraszewski

po długoletnich ciężkich cierpieniach opatrzonej Św. Św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 8 marca r. b. w Nowogródzie w wieku lat 63.

Złożenie zwłok do grobów rodzinnych w Niehniewiczach nastąpi dnia 10 marca r. b.

O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych osieroceni

Zona, Syn i Siostra.

Ś. † P. Mieczysław Dąbrowa

zmarł dnia 9 marca 1927 r. w wieku lat 36.  
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kościele Św. Św. Piotra i Pawła na Antokolu dnia 10 r. b. o godz. 8 rano.  
Wyproszczenie zwłok w tymże dniu o godzinie 4 po poł. na cmentarz Bernardyński.  
O czem zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego  
SIOSTRY.

Nabożeństwo żałobne za duszę

Ś. † P. z hrabiów Potulickich

KSIĘZNY

Marji Bohdanowej Ogińskiej

zmarłej w Potulicach w Wielkopolsce dnia 18-go stycznia 1927 r.

odbędzie się w Kościele Św. Jana w Kaplicy Książąt Ogińskich

dnia 11 marca r. b. o godz. 9 z rana na które zaprasza

Bratowa Marja Michałowa Ogińska.

— **Przeniesienie siedziby** Okręgowy Urząd Ziemiński w Wilnie podaje do wiadomości, iż z dniem 15 b. m. siedziba powiatowego Urzędu Ziemińskiego na pow. Brasławski została przeniesiona z Opsy do Brasławia.

— **(o) Nowa taksa aptekarska.** W Nr 18 „Dziennika Ustaw” z dnia 3 marca br. ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych wprowadzające nową taksę aptekarską.

— **(o) Falszywe książeczki oszczędnościowe.** Generalna dyrekcja poczt w wiadomości urzędy pocztowe telegraficzne, że w obgu stwierdzono 9 falszywych książeczek oszczędnościowych PKO., wydanych w urzędach wileńskiej dyrekcji z prawem wypłaty oszczędności w wszystkich urzędach pocztowych.

— **Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. dr. Antoni Ryniecki** on. 9 bm. wyjechał do Warszawy w związku ze sprawami dotyczącymi szkół, położonych na terenie województwa Nowogródzkiego do Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

— **Powrót spodziewany jest 14 bm.** Zastępstwo objął naczeinik wydziału szkolnictwa średniego p. dr. Zygmunt Fedorowicz.

— **Koło Miłośników Szkoły Twórczej.** Z inicjatywy nauczycieli szkół powszechnych w styczniu b. r. powstało w Wilnie Koło Miłośników Szkoły Twórczej. Koło to składa się z nauczycieli szkół powszechnych i średnich, jednostek, pracujących w administracji szkolnej i innych osób, interesujących się zagadnieniami szkół twórczych. Tymczasowy zarzą-kółę tworzą: prezes p. Borowski, wiceprezes p. Muzyckowa, sekretarz p. Kaczyńska, skarbnik p. Niesiołowska i p. Woynowski i p. Jasiński.

— **Zadaniem Koła jest teoretyczne** badanie, a w przyszłości p. zeprowadzanie prób realizacji szkoły nowego typu, szkoły dostosowanej do wymogów ery współczesnej, szkoły, która mogłaby wychować człowieka naprawdę zdolnego do życia, do pracy produktywnie, człowieka twórczego.

Zebrań Koła odbywają się co dwa tygodnie, na których są rozprawywane:

1) Próby realizacji szkół nowego typu w Ameryce i w Europie zachodniej.

2) Podstawy psychologiczne szkoły twórczej.

3) Zagadnienie ustalenia i realizacji w Polsce typu szkoły twórczej, odpowiadającego naszemu charakterowi i naszym potrzebom.

4) Zagadnienie typu nauczyciela szkoły twórczej.

Odbły się już 3 posiedzenia, na których były wygłoszone referaty: p. Żukowskiej: O książce Rowida «Szkoła Twórcza». p. Muzyckowej: Plan pracy Koła, p. Jasińskiego: Zjazd Międzynarodowej Ligi szkół nowego typu w Heidelbergu, p. Borowskiego: Na setną rocznicę śmierci Pestalozziego, p. Kaczyńskiego i p. Kubickiej: System Decroly (szkoła nowego typu w Belgii).

18 marca w piątek o g. 7-ej w sali Śniadaniowej wygłosił odczyt «Szkoła twórcza jako koncepcja nowej ery kulturalnej» specjalnie przez Koło w tym celu zaproszony z Krakowa p. dr. Rowid.

**URZĘDOWA.**

— **Powozeczne wykłady uniwersyteckie** We czwartek dnia 10 bm. 1927 r. o godz. 7-ej wieczorem w Sali Śniadaniowej Uniwersytetu ks. prof. dr. Bronisław Zonolowicz wygłosił odczyt p. t. «Wychowanie młodzieży w dawnym Uniwersytecie Wileńskim (1600—1832)».

— **Strejk szwerców i robotników huty szklanej trwa.** Pomimo interwencji Inspektoratu Pracy powstałe przed kilkoma dniami na tle nieuwzględnienia prośb robotników o podwyżkę płacy strejki czeladników szwerców i robotników kalwaryjskiej huty szklanej trwają nadal. Pracodawcy wręcz odmawiają przyznania podwyżki. Stanowisko robotników stanowcze, ale zupełnie spokojne.

— **Dwa duże tartaki przestały pracować.** Przed kilkoma dniami unieruchomione zostały w Wilnie dwa duże tartaki, Gerszaltera na Antokolu i Gordona t. z. Kalwaryjski. Obydwa te tartaki stanęły z braku surowca oraz z powodu wyjątkowo ciężkiej koniunktury w handlu i przemysie drzewnym. W związku z tem liczba bezrobotnych w przemyśle drzewnym powiększyła się znów o kilkadziesiąt osób.

— **Dwa duże tartaki przestały pracować.** Przed kilkoma dniami unieruchomione zostały w Wilnie dwa duże tartaki, Gerszaltera na Antokolu i Gordona t. z. Kalwaryjski. Obydwa te tartaki stanęły z braku surowca oraz z powodu wyjątkowo ciężkiej koniunktury w handlu i przemysie drzewnym. W związku z tem liczba bezrobotnych w przemyśle drzewnym powiększyła się znów o kilkadziesiąt osób.

— **Dwa duże tartaki przestały pracować.** Przed kilkoma dniami unieruchomione zostały w Wilnie dwa duże tartaki, Gerszaltera na Antokolu i Gordona t. z. Kalwaryjski. Obydwa te tartaki stanęły z braku surowca oraz z powodu wyjątkowo ciężkiej koniunktury w handlu i przemysie drzewnym. W związku z tem liczba bezrobotnych w przemyśle drzewnym powiększyła się znów o kilkadziesiąt osób.

— **Dwa duże tartaki przestały pracować.** Przed kilkoma dniami unieruchomione zostały w Wilnie dwa duże tartaki, Gerszaltera na Antokolu i Gordona t. z. Kalwaryjski. Obydwa te tartaki stanęły z braku surowca oraz z powodu wyjątkowo ciężkiej koniunktury w handlu i przemysie drzewnym. W związku z tem liczba bezrobotnych w przemyśle drzewnym powiększyła się znów o kilkadziesiąt osób.

— **Dwa duże tartaki przestały pracować.** Przed kilkoma dniami unieruchomione zostały w Wilnie dwa duże tartaki, Gerszaltera na Antokolu i Gordona t. z. Kalwaryjski. Obydwa te tartaki stanęły z braku surowca oraz z powodu wyjątkowo ciężkiej koniunktury w handlu i przemysie drzewnym. W związku z tem liczba bezrobotnych w przemyśle drzewnym powiększyła się znów o kilkadziesiąt osób.

— **Dwa duże tartaki przestały pracować.** Przed kilkoma dniami unieruchomione zostały w Wilnie dwa duże tartaki, Gerszaltera na Antokolu i Gordona t. z. Kalwaryjski. Obydwa te tartaki stanęły z braku surowca oraz z powodu wyjątkowo ciężkiej koniunktury w handlu i przemysie drzewnym. W związku z tem liczba bezrobotnych w przemyśle drzewnym powiększyła się znów o kilkadziesiąt osób.

— **Dwa duże tartaki przestały pracować.** Przed kilkoma dniami unieruchomione zostały w Wilnie dwa duże tartaki, Gerszaltera na Antokolu i Gordona t. z. Kalwaryjski. Obydwa te tartaki stanęły z braku surowca oraz z powodu wyjątkowo ciężkiej koniunktury w handlu i przemysie drzewnym. W związku z tem liczba bezrobotnych w przemyśle drzewnym powiększyła się znów o kilkadziesiąt osób.

— **Dwa duże tartaki przestały pracować.** Przed kilkoma dniami unieruchomione zostały w Wilnie dwa duże tartaki, Gerszaltera na Antokolu i Gordona t. z. Kalwaryjski. Obydwa te tartaki stanęły z braku surowca oraz z powodu wyjątkowo ciężkiej koniunktury w handlu i przemysie drzewnym. W związku z tem liczba bezrobotnych w przemyśle drzewnym powiększyła się znów o kilkadziesiąt osób.

— **Dwa duże tartaki przestały pracować.** Przed kilkoma dniami unieruchomione zostały w Wilnie dwa duże tartaki, Gerszaltera na Antokolu i Gordona t. z. Kalwaryjski. Obydwa te tartaki stanęły z braku surowca oraz z powodu wyjątkowo ciężkiej koniunktury w handlu i przemysie drzewnym. W związku z tem liczba bezrobotnych w przemyśle drzewnym powiększyła się znów o kilkadziesiąt osób.

— **Dwa duże tartaki przestały pracować.** Przed kilkoma dniami unieruchomione zostały w Wilnie dwa duże tartaki, Gerszaltera na Antokolu i Gordona t. z. Kalwaryjski. Obydwa te tartaki stanęły z braku surowca oraz z powodu wyjątkowo ciężkiej koniunktury w handlu i przemysie drzewnym. W związku z tem liczba bezrobotnych w przemyśle drzewnym powiększyła się znów o kilkadziesiąt osób.

— **Dwa duże tartaki przestały pracować.** Przed kilkoma dniami unieruchomione zostały w Wilnie dwa duże tartaki, Gerszaltera na Antokolu i Gordona t. z. Kalwaryjski. Obydwa te tartaki stanęły z braku surowca oraz z powodu wyjątkowo ciężkiej koniunktury w handlu i przemysie drzewnym. W związku z tem liczba bezrobotnych w przemyśle drzewnym powiększyła się znów o kilkadziesiąt osób.

— **Dwa duże tartaki przestały pracować.** Przed kilkoma dniami unieruchomione zostały w Wilnie dwa duże tartaki, Gerszaltera na Antokolu i Gordona t. z. Kalwaryjski. Obydwa te tartaki stanęły z braku surowca oraz z powodu wyjątkowo ciężkiej koniunktury w handlu i przemysie drzewnym. W związku z tem liczba bezrobotnych w przemyśle drzewnym powiększyła się znów o kilkadziesiąt osób.

— **Dwa duże tartaki przestały pracować.** Przed kilkoma dniami unieruchomione zostały w Wilnie dwa duże tartaki, Gerszaltera na Antokolu i Gordona t. z. Kalwaryjski. Obydwa te tartaki stanęły z braku surowca oraz z powodu wyjątkowo ciężkiej koniunktury w handlu i przemysie drzewnym. W związku z tem liczba bezrobotnych w przemyśle drzewnym powiększyła się znów o kilkadziesiąt osób.

— **Dwa duże tartaki przestały pracować.** Przed kilkoma dniami unieruchomione zostały w Wilnie dwa duże tartaki, Gerszaltera na Antokolu i Gordona t. z. Kalwaryjski. Obydwa te tartaki stanęły z braku surowca oraz z powodu wyjątkowo ciężkiej koniunktury w handlu i przemysie drzewnym. W związku z tem liczba bezrobotnych w przemyśle drzewnym powiększyła się znów o kilkadziesiąt osób.

— **Dwa duże tartaki przestały pracować.** Przed kilkoma dniami unieruchomione zostały w Wilnie dwa duże tartaki, Gerszaltera na Antokolu i Gordona t. z. Kalwaryjski. Obydwa te tartaki stanęły z braku surowca oraz z powodu wyjątkowo ciężkiej koniunktury w handlu i przemysie drzewnym. W związku z tem liczba bezrobotnych w przemyśle drzewnym powiększyła się znów o kilkadziesiąt osób.

— **Dwa duże tartaki przestały pracować.** Przed kilkoma dniami unieruchomione zostały w Wilnie dwa duże tartaki, Gerszaltera na Antokolu i Gordona t. z. Kalwaryjski. Obydwa te tartaki stanęły z braku surowca oraz z powodu wyjątkowo ciężkiej koniunktury w handlu i przemysie drzewnym. W związku z tem liczba bezrobotnych w przemyśle drzewnym powiększyła się znów o kilkadziesiąt osób.

— **Dwa duże tartaki przestały pracować.** Przed kilkoma dniami unieruchomione zostały w Wilnie dwa duże tartaki, Gerszaltera na Antokolu i Gordona t. z. Kalwaryjski. Obydwa te tartaki stanęły z braku surowca oraz z powodu wyjątkowo ciężkiej koniunktury w handlu i przemysie drzewnym. W związku z tem liczba bezrobotnych w przemyśle drzewnym powiększyła się znów o kilkadziesiąt osób.

— **Dwa duże tartaki przestały pracować.** Przed kilkoma dniami unieruchomione zostały w Wilnie dwa duże tartaki, Gerszaltera na Antokolu i Gordona t. z. Kalwaryjski. Obydwa te tartaki stanęły z braku surowca oraz z powodu wyjątkowo ciężkiej koniunktury w handlu i przemysie drzewnym. W związku z tem liczba bezrobotnych w przemyśle drzewnym powiększyła się znów o kilkadziesiąt osób.

— **Dwa duże tartaki przestały pracować.** Przed kilkoma dniami unieruchomione zostały w Wilnie dwa duże tartaki, Gerszaltera na Antokolu i Gordona t. z. Kalwaryjski. Obydwa te tartaki stanęły z braku surowca oraz z powodu wyjątkowo ciężkiej koniunktury w handlu i przemysie drzewnym. W związku z tem liczba bezrobotnych w przemyśle drzewnym powiększyła się znów o kilkadziesiąt osób.

— **Dwa duże tartaki przestały pracować.** Przed kilkoma dniami unieruchomione zostały w Wilnie dwa duże tartaki, Gerszaltera na Antokolu i Gordona t. z. Kalwaryjski. Obydwa te tartaki stanęły z braku surowca oraz z powodu wyjątkowo ciężkiej koniunktury w handlu i przemysie drzewnym. W związku z tem liczba bezrobotnych w przemyśle drzewnym powiększyła się znów o kilkadziesiąt osób.

AKADEMICKA

Kolo Medyków U. S. B. podaje do wiadomości, że dnia 10-go marca b. r. w sali Ogniska Akademickiego (Wielka 24) o godz. 20-iej Mgr. Zdzisław Plewako wygłosi odczyt p. t. «Akademik, a typ obywatela». Wejście bezpłatne.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Polskie Towarzystwo Dermatologiczne. Dnia 11 marca r. b. odbędzie się doroczne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego o godz. 8 wieczorem w Szpitalu Sawicz z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Dr. W. Wołodko: a) pokaz chorego z Acantosis nigricans, b) ref. «Próba leczenia rzetączki surowicy wewnątrzkrętkowo». 3) Dr. M. Mienicki: Pokaz chorego z Atropia cutis (zanik skóry) i preparatów mikroskopowych. 4) Wybory Zarządu.

— Związek Kola Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki podaje do wiadomości iż w niedzielę dn. 20 III r. b. o godz. 16 po poł. w lokalu przy ul. Nowa Aleja 2 odbędzie się walne zebranie członków z następującym porządkiem dnia: 1) Sprawozdanie z działalności za rok 1926. 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 3) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 4) Wybór delegatów na Walny Zjazd P.M.S. 5) Preliminarz budżetowy. 6) Wolne wnioski. 7) Radio koncert.

W razie nieprzybycia potrzebnej ilości członków w terminie oznaczonym, o godz. 17 odbędzie się zebranie bez względu na ilość obecnych.

RÓŻNE.

— Album wileńskie «Epoki». W końcu marca r. b. ukazuje się do datek ilustrowany «Epoki» poświęcony wyłącznie Wilnie i ziemi wileńskiej. Będzie to obszerny album, zawierający obok portretów osób stojących na czele miejscowych instytucji admin., samorządowych, naukowych, społecznych, gospodarczych i t. d., bogaty materiał publicystyczny — informacyjny, wyczerpujący w formie wywiadów i artykułów całokształt życia Wilna i Wileńszczyzny. Mimo znacznych kosztów wydawnictwa album wileńskie «Epoki» sprzedawane będzie po cenie 20 gr. i rozpowszechnione zostanie w znacznej ilości egzemplarzy w kraju (szczególnie zaś w Wilnie) i zagranicą. Obok artykułów w języku polskim Redakcja «Epoki» zamieszcza w tym dodatku wileńskim szereg artykułów w językach franc. i angielskim.

— Wyjaśnienie. Wiadomość o strajku w gimnazjum Welera, która ukazała się we wczorajszym n-rze Słowa i Kurjera Wileńskiego, zaczerpnięta z wileńskiej prasy targowej. Jak się okazuje, wiadomość ta jest nieprawdziwa. Strajku żadnego w gimnazjum nie było a w czasie od 7 b. m. do chwili obecnej Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego przeprowadza doroczną wizytację. Również nie miała miejsca, jak się dowiadujemy ze źródeł policyjnych jakakolwiek demonstracja uczniogimnazjum Welera w Cieleńniku.

TEATR I MUZYKA.

— «Reduta» na Pohulance. Premiera «Żywej maski». Dziś po raz pierwszy (reżeria w 3-ach aktach L. Pirandello «Żywa maska» (Henryk IV). Ceny miejscy zwykłe od 20 gr.

Jutro i pojutrze «Żywa maska».

— Na koncert Karola Szymanowskiego z udziałem wielkiego kompozytora i skrzypkaczki Ireny Dubickiej, który odbędzie się w Restauracji w najbliższy wtorek z ramienia wileńskiego Związku Literatów i Wł. Tow. Filharmonicznego, już rozpoczęła się sprzedaż biletów w biur «Orbis». Wobec wyjątkowego zainteresowania polca się nabywać bilety zawczasu.

— Dzisiejsza premiera w Teatrze Polskim. Dziś Teatr Polski występuje z premierą świetnej węgierskiej nowości Fodora «Okolor Julja Szabo». Komedja ta posiada wiele humoru i faktura przypomina najlepsze sztuki mistrzów francuskich.

W szluzie grają najlepsze sily naszego Teatru, reżyseruje Karol Wyrwicz-Wichowski.

— «Mecenas Bolbec i jego małż». Jednocześnie z «D-rem Szabo» zespół Teatru Polskiego od dziś szczerze próbuje świetną francuską satyrę Berra i Verneuil «Mecenas Bolbec i jego małż», która w bieżącym sezonie w Warszawie uzyskała naj-

Krwawe zaburzenia w Żychninie.

Napad bandytów na posterunkowego

Terenem poważnych zaburzeń ulicznych stało się miasteczko Żychnin leżące opodal Kutna. Szczegóły zająć się następujące.

Na st. posterunkowego Jana Kubiaka, będącego służbowo na mieście napadł znany opryszek Kazimierz Kraska, mieszkaniec Żychnina, który przy współudziale kilkunastu maździejskich opryszków usiłował go rozbroić. Kubiak, uderzony kilkakrotnie przez napastujących, którzy posilkowali się cegłami lub kamieniami, zmuszony był w obronie własnej użyć rewolwetu, raniąc głównego prowadzycza zająca Kazimierza Kraskę w nogi. Na odgłos strzałów zebrał się wkrótce tłum złożony z miejscowego elementu przestępczego i wyrotowego, w ilości około 600 osób, który agresywnie zaatakował rozpraszając ich policję.

Zaatakowany został również post Kubiak, który zaalarmował gwizdkiem inne posterunki. Wkrótce nadbiegł pomoc. Tłum zaczął przybierać groźną postawę, obrzucając policję kamieniami lub bijąc kółkami wyrwanymi z ziemi, służącymi jako podporki do drzew. Kilku policjantów ugodzili

nymi kamieniami otrzymało lżejsze obrażenia. St. przed. Plichta zmuszony był użyć broni białej i, plażując wycofał się ze swym oddziałem na posterunek, który rychło został oblężony przez tłum.

Wówczas zawiadomiono telefonicznie komendanta policji w Kutnie komisarza Henryka Podgórskiego, który niezwłocznie wyruszył samochodem z 6 policjantami, alarmując równocześnie o pomoc sąsiednie posterunki: Oporów, Bedno i Pleska — Dąbrowę. Dzięki taktywnym zarządzeniom komendanta Podgórskiego zajęcie udało się zlikwidować bez użycia broni.

Na skutek przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że czynne wystąpienie Kraski było tylko pretekstem do wszczęcia rozruchów w mieście oraz zaatakowania gmachu magistratu i posterunku policji, którą zamierzano rozbroić. Kilkunastu uczestników zajęcia przeniosło postrzelonego Kraskę przed mieszkanie dr. Sutkowskiemu w Żychninie. Zastawczy mieszkanie zamknięte z powodu nieobecności lekarza, tłum powybił kamieniami szyby, usiłował wyłamać drzwi i zdemolować mieszkanie, czemu w porę zapobiegła policja.

W związku z powyższymi zajęciami policja aresztowała głównych sprawców w liczbie 14.

Dalsze aresztowania w toku. W mieście panuje zupełny spokój.

Ze świata.

— Most przez ocean Atlantycki. Jeden z inżynierów amerykańskich wystąpił ostatnio z niesłychanym projektem połączenia Europy z Ameryką mostem, przerzucenym przez Ocean Atlantycki.

Kolosalny ten most byłby rozpięty pomiędzy miastem Queenstown w Irlandji a St. John w Newfoundland, gdzie Atlantyk jest najwęższy.

Pomimo, że nawet w tym miejscu dzieł to dwa punkty 1900 mil morskich, czyli około 3100 kilometrów — twierdzi ten inżynier, że główną trudnością budowy olbrzymiego mostu nie byłaby jego długość, lecz kwestja filarów, na których operowałaby jego budowa, gdyż na linii projektowanego mostu głębokość oceanu sięga w wielu miejscach 3000 metrów, a w jednym miejscu nawet 4768 metrów. O budowie filarów murowanych na takich głębokościach mowy być nie może. Inżynier jednak twierdzi, że filary, podpierające łuki mostu, można by przymocować do dna oceanu kotwami i linami stalowymi, tak mowem, że wytrzymałyby napór fal najwallowiejszych. Rozpięcie łuków mostu wynosiłoby kilometr lub może i więcej, (rozpięcie łuku już istniejącego mostu Manhattan przy Nowym Jorku, wynosi 987 metrów, a most rozpięty nad zatoką Galveston przy przecie tej nazwy w stanie Texas, mierzący 3390 metrów, opiera się tylko na czterech filarach).

A zaimt, przynajmniej teoretycznie, możliwość budowy olbrzymiego mostu jest wykazana. Co się tyczy samego mostu, to składałoby się z 2-eh pięter. Na niższym byłyby umieszczone tory kolejowe, a wyższe byłoby przeznaczone dla komunikacji samochodowej (o piechurów widocznie inżynier nie dba). W pewnych odczynkach znajdowałyby się przytem stacje tak dla wyposzczynku podróży, jako też dla zastania pociągów w wodę i węgiel, a aut w benzynie.

Nawet wysokość kosztów budowy nie przestrasza projektodawcę. Pewny jest, że pieniądze dostarczyłby kapitał amerykański, bo skrócenie podróży z Europy do Ameryki do 40 godzin zapewniłoby wielkie zyski przedsiębiorstwu Budowa trwałaby lat 18. Pragnąc, by miała charakter symboliczny dzieła pokoju, inżynier proponuje, ażeby most budowało wojsko amerykańskie i angielskie.

Wobec dokonania już ostatnimi czasy tylu rzeczy, o jakich «nie śniło się nawet filozofom», kto wie, czy ten niezwykły projekt inżyniera amerykańskiego nie będzie urzeczywistniony.

— Rozpa z min. Painlevego po stracie kucharki. Cała Francja gorąco współczuje z panem Painlevem, znakomitym matematykiem i ministrem w. jny. Wtęki ten uczonej polityk ma poważne smartwienie. Opuszcza go kucharka, która przez dwadzieścia pięć lat dbała o honor jego kuchni.

Niewiele domów w Paryżu mogło się pochlubić taką mistrzynią sztuki kulinarnej. Głosne były obiad i śniadania w domu znakomitego uczonego.

Niektórzy nawet żelwni opowiadają, iż początkiem popularności Painlevego był wybony rumyszyk z truliami, który przyrządała znakomita kucharka na przyjęcie gości. Od rumyszyka zaczęła się polityczna karjera uczonego.

Mistrzyni palejni i ronden jest również świetną znowoczną koni.

W chwilach wolnych od kłopotów kuchennych interesowała się hodowlą i treniem zwierchowców, a w dodatku grała na wycieczkach.

W ostatnim sezonie wygrała 200 tysięcy franków i postanowiła prowadzić żywot rentfeki. Wyomwiła więc służbę.

Znakomity uczonej i minister jest podobno niepocony po tak dotkliwej stracie.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy  
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

„Mezalljans“ (GRAUSTARK) dramat w 8-ciu aktach. W rolach głównych: Norma Talmadge i Eugene O'Brien. Nad program: «Głup, ale zdrow» komedja w 2-eh aktach. Ostatni seans o godz. 10, Orrestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczański. W poczekalniach koncerty Radio. Kasa czynna w niedzielę i święta od godz. 2 m 30, w soboty od godz. 3 m 30 i inne dnie od godz. 4 m 30. Cena biletów: Parter — 60 gr., Balkon — 30 gr. Początek seansów: w niedzielę i święta o godz. 3, w soboty o godz. 4 i inne dnie o godz. 5-tej.

Przetarg.

Magistrat miasta Wilna podaje do wiadomości, że w dniu 16 marca r. b. odbędzie się przetarg na dostarczenie i wykonanie chodników z płyt betonowych na ulicach i placach w ilości około 15 000 mtr.<sup>2</sup>

O warunkach składania ofert oraz wykonania robót dowiedzieć się można w kancelarji Sekcji Technicznej Magistratu m. Wilna, Dominikańska 2 pokój Nr 53.

**ALBORIL**  
samodziałający środek do prania

Fortepiana, Pianina, Fisharmonje pierwszorzędnych firm zagranicznych i krajowych nowe i używane sprzedaje i wynajmuje  
**K. DĄBROWSKA**  
Wilno, Niemiecka 3 m. 6

Po długim pobycie w Paryżu i w Anglii udzielać lekcji języka francuskiego i angielskiego  
Mickiewicza 37—17. Wejście od ulicy Ciasnej.

**J. Dubicka i S-ka**  
obecna przystąpiłszy do likwidacyjnej wyprzedaży wszystkich towarów wieńnianych po cenie kosztu. Polecamy się taskawej pamięci Szanownej Klientelli  
J. Dubicka i J. Januszewski.

**W. Szańska**  
W. Szańska  
przyjmuje od godz. 10, w niedzielę od 10 do 2.

**Lekcyj francuskiego** udziela rutynowana nauczycielka Mickiewicza 45 m. 4 od godz. 1—3.

**Do sprzedania FLET** nieruchomości wiadomości ul. Antokowska 74—8. Dąbrowski.

**Poszukuję** dwóch pokoi z kuchnią możliwie w środku miasta. Zgłoszenia do Administracji «Słowa».

**STANGRET** (firmen) samotny potrzebny od zaraz. Wiadomości: zaut. 510 Jerski 4 — 18 do 11 rano i 3—5 p.p.

Placówka Polska **MEBLOWA**  
S Makowski. — Zawalna 15. mając 36 lat praktyki w dziale MELOWYM — wypisania gustowni i TANIO wszelkie zamówienia oraz OPANOWANIE MEBLI. Zwiedzenie zakładu do kupna nie obowiązuje.

Sport.

Zarząd T—wa Wioślarskiego w Wilnie.  
Niniejszem powiadamia swych członków iż w dniu 20 marca r. b. o godz. 5 pp. w lokalu zimowym T—wa przy ul. Mickiewicza odbędzie się doroczne walne zebranie członków T—wa.

W sprawie gdyby o wskazanej godzinie nie było prawnie ilości członków (statut § 27) zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 6 pp. bez względu na ilość przybyłych.

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADEP?**  
Miszsz ukończyc kursa fachowa korekcyjnego — prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółwia 42. Kursa wyuczenia listownego buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, natki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDĄCIE PROSPEKTÓW

Przetarg.

Magistrat miasta Wilna podaje do wiadomości, że w dniu 15 marca r. b. odbędzie się przetarg na wykonanie i dostarczenie drzwi i okien dla budynku szkoły miejskiej przy ul. Szeptyckiego i Rydza Smigłego.

Informacji co do warunków składania ofert oraz wykonania robót udziela kancelarja Sekcji Technicznej Magistratu m. Wilna, Dominikańska 2 pokój Nr 53.

LEON DAUDET.  
38) **KREW WŚRÓD NOCY.**  
Piękna kobieta milczała, nie wiedziała, jak wybrnąć z tej matni. Desarnaud nastawał.

— Opowieć pani co zaszło. Rzuciła pani tę obrzoję kompromitującą do rzeki, gdyż była ona owem narzędziem, którem uderzony został Goneret; obawialiście się zaś nowej rewizji w La Pocholle, jako dalszego ciągu rewizji u Clavisse'a.

— O, panie sędzio, czy można, mój Boże, posadzić mnie o coś podobnego!

— Nie posadzam pani, tylko oskarżam — wyrzekł sędzia, wstając majestatycznie ze wzrokiem palającym. — Uprowadzę, że chodzi tu o głowę pani. Mąż pani został uderzony podobnie, jak pan Goneret, którego kochanką była pani. Mam wszystkie akta tej sprawy. Jeśli nie chce pani być oskarżoną o dwa morderstwa, wyłaśni mi pani natychmiast, jak było w istocie i kto zadusił Gonereta, pani czy Gantaume?

— O, panie, nie miałabym dosyć sily — zawołała przerażona Tulja, pokazując małe rączki.

— Więc to Gantaume zabił.

— A więc, tak, panie sędzio, To

Gantaume... Ach, cóż za nieszczęście spada na nas!

— Dobrze, dziękuję pani. Oskarżam panią o współnictwo, pozostanie pani tutaj i z nikim nie będzie można się komunikować, tymczasem policja aresztuje Gantaume'a. Vetu, może pan odejść. Wezwę pana jutro rano, jeśli zajdzie potrzeba.

Tulja zastanawiała się, czy nie należałoby zemścić, chociaż nie czuła najmniejszej chęci ku temu. Po strasznym napięciu nerwów czuła się uspokojoną dokonaniem wyznaczeniem. Udała się do małego pokoiku, w którym poprzednio oczekiwała na wezwanie Vetu.

Desarnaud tymczasem podpisał jednocześnie rozkazy uwolnienia Tressana i aresztowania Gantaume'a. Gwał wyszedł z gabinetu swego, został otoczony przez grupę dziennikarzy, urzędzonych o nowym kierunku sprawy. Powiedział im kilka zdań enigmatycznych i udał się do gabinetu Maufre'a.

— Sprawa załatwiona, mamy wyznaczenie i dowód winy.

— Oho, ho!

Maufre wezwał telefonicznie Quincarnona. Lecz nie czekając nań, rzekł: — Gantaume jest wyjątkowo niebezpieczny, gdyż wie prawie tyle, co

same Clavisse. Proszę uważać na to, żeby nie mógł robić żadnych dygresyj podczas badania. Przytem jest to duża bestja, trzeba się mieć na baczności.

Julja diuż czekała Tulji na umożliwienie jej, lecz wreszcie zrozumiała, że musiała zająć coś bardzo poważnego i przestraszona udała się szybko do domu. Od czasu zamordowania Cavalcata, Brabant był ponury i budził ją nocami, pod wrażeniem zawsze tego samego koszmarsu: śnił mu się Cavalcet, wchodzący do kawiarni Elodji Rose The, jako trup z włosami mokreimi, przylegającymi do martwej głowy, głosem ceremonialnym prosił: «kieliszczek porto» Julia pocieszała się, że to minie, lecz jednak nieścisłe przypomniała sobie miękki kapelus, zakopany w piasku przybrzeżnym, który mógł być wygrzebany każdej chwili przez psa — wioźcę, lub też w oczach jej stawała drobna postać «mamy Cavalcata».

Zaabsorbowana ponuremi myślami, Julja zbliżała się wolno do La Pocholle, Clavisse, którego pomocy była pewna, nie dawał znaku życia. Pośród tylu niebezpieczeństw i podejrzeń, wszystkie nadzieje pokładała w szefie policji i bardziej niż kiedykolwiek, zdecydowana była porzucić swego

herkulesa, lub oparzyć go, za trzykrotnością owych zrozpaczonych Bretonek, by pozbój się go i miodz narzeczenie wyjąć za Clavisse'a, uzyskując przytem spokój do końca życia.

Lecz bez trzech milionów nie można liczyć na Clavisse'a, a owe trzy miliony wśród coraz wzrastającej powodzi krwi i błota, otaczających mieszkańców La Pocholle, stawały się z dnia na dzień bardziej problematyczne.

Jakies auto mijalo ją, była to służbowa maszyna Clavisse'a, siedział w niej Merucze, pomocnik Clavisse'a z kilku policjantami. Jechali oni do La Pocholle z rozkazem aresztowania Gantaume'a. Poznała ich i drgnęła. — Czyżby Tulja zdradziła?

Gdy Julja przybyła do palacu, znalazła Estancelina i Brabanta skonsternowanych i przestraszonych. Policja pchnęła Gantaume'a, który bynajmniej nie sprzeciwiał się i pozwolił zapakować siebie do auta, jak spokojne cielę.

Wszystcy byli milczący i przynębnieni. Marius zaś zamknął się u siebie, komponując ode, w której błagał sprawiedliwość o łitość dla swego «drugiego ojca». Nikt nie mógłby wyjaśnić, dlaczego kucharz, którego obawiał się tak panicznie, a który trakto-

wał go jak jedną ze swych ścierek, stał się jego «drugim ojcem» od chwili, gdy został wpakowany do więzienia.

Brabant odprawił Julję na stronę:

— Muszę cię uprzedzić, że Gantaume wie o wszystkim. Jeśli zdradzi nas, przedpadniemy wszyscy i Clavisse z nami, skoro działaliśmy z jego rozkazu.

Julja opanowała się:

— Niema się czego obawiać, mój drogi, Gantaume nie zdradzi nas, tak samo, jak nie zdradziłabym ja, gdybym była aresztowana; a jeśli nawet coś powie, to ręczę ci, że przejdzie to tak, jakby nic nie mówił.

— Czemu nie pójdziesz do niego, nie rozmówisz się z nim?

— Nie należy go kompromitować. Nic nie rozumiesz. Pozwól mi działać, a zobaczysz, że wszystko się szczęśliwie zakończy, pod warunkiem, że nie będziesz miał w koszmarsów. Zająwaj środkow nasennych, jak stary. Pozostało jeszcze trochę po rewizji.

Tymczasem Estancelina mówił do Elodji:

— Nie powinniśmy być zamieszani w sprawę, tych nieszczęsnych. Nie wiemy absolutnie nic o okolicznościach śmierci Gonereta i Cavalcata.

Jeśli Gantaume będzie przytłapany na dobre, co nie jest jeszcze pewne, mam obiecanie przez tych panów, że zajmę jego miejsce, nie jest to stanowisko świetne, lecz gwarantuje przed «omykami sądownymi».

Elodja odrzekła z rozdrażnieniem: — Niema złych stanowisk, jedynie stanowisko spadkobierczyni, która nie otrzyma spadku jest głupie i śmieszne. Gdyż niema wątpliwości, że aresztowanie naszych przyjaciół nie przyczyni się do szczęśliwego zakończenia tej sprawy...

Gantaume wprowadzony został do gabinetu «rdzkiego śledczego» przez dwóch silnych mężczyzn, którzy wzięli mu kajdanki na ręce. Desarnaud wezwał natychmiast Tulję Mouseu, która powtórzyła swe wyznanie w obecności kochanki. Widok obroży, leżącej na stole przygnębił do reszły zbrodniarza. Jednak zaprzeczał uparcie i bez złości, krótko i ponuro, a spokój jego był dowodem wielkiej sily woli. Desarnaud, dobrze znający swój fach, wypytywał go, badał wszelkimi sposobami, przypominając mu miłość do Tulji, stosunek jej z Goneretem, życie kucharza na morzu, gdy był marynarzem, Laudrivanta, trucinji kupowane od niego...